

BP JÓZEF WRÓBEL SCJ

## ANTROPOLOGICZNE IMPLIKACJE SZTUCZNEJ PROKREACJI

### ANTHROPOLOGICAL IMPLICATIONS OF ARTIFICIAL PROCREATION

**A b s t r a c t.** The issue of artificial procreation may be analyzed from a variety of points of view. Analyses made from the legal and social points of view, from the point of view of the situation of the child in same-sex relations and from the point of view of the consequences for the health of the child and the mother are the dominant ones. The anthropological dimension is very important, since it takes into consideration artificial insemination and situations that are possible in the future if improved techniques make it possible to depart from the circumstances that may be objectionable and from the consequences of their use.

The anthropological dimension dominates in all the documents issued by the Magisterium in which the issue of artificial procreation is discussed. In this dimension two aspects may be distinguished. The first one assesses the technical interferences with procreation from the perspectives of human sexuality co-constituting the human person and of fertility as the fruit and the sign of marital love. The act of procreation that is adequate to the spouses' dignity may not be limited to one dimension only: either exclusively the spiritual, or exclusively the carnal one; and hence it may not be separated from the personal, spiritual-carnal unification of the parents. However, in artificial procreation this „determination of unity and determination of parenthood” is broken off.

The other aspect is concerned with the personalistic principle that forbids treating a person as an object or as a means to reach an aim; it orders treating it as a value in itself and an aim in itself. This principle also directs human procreation. At no moment of the existence of the child may the parents treat it as an „object”–„means” satisfying their desire or allowing them to achieve their aims. In the same way the specialists following the procedure of artificial insemination do not have the right to make decisions about the child's life, for in this way they make themselves „lords” of the child; they usurp the right to make the decisions about the

---

Bp dr hab. JÓZEF WRÓBEL SCJ, prof. KUL – kierownik Katedry Bioetyki Teologicznej w Instytucie Teologii Moralnej KUL; adres do korespondencji: ul. S. Kard. Wyszyńskiego 2, 20-105 Lublin.

child, its birth, its life or death. This is especially well seen in the case of cryoconservation of human embryos. Such a relation is not permitted by the child's personal dignity.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Key words:** procreation, artificial procreation, *in vitro* fertilization, anthropology, personalistic principle.

Problematyka sztucznej prokreacji nie jest nowa, jakkolwiek w ostatnich dwóch-trzech latach stało się o niej w Polsce szczególnie głośno w kontekście szerokiej dyskusji nad jej społeczną akceptacją. Bezpośrednim impulsem dla tej dyskusji stała się konieczność ratyfikacji *Konwencji o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny* proklamowanej w Oviedo 4 kwietnia 1997 r.<sup>1</sup> wraz z określeniem norm prawnych regulujących między innymi praktykowanie „prokreacji wspomagannej”. Dodatkowych impulsów dla tej dyskusji dostarczyło także przyznanie 4 października 2010 r. Nagrody Nobla współtwórcy metody *in vitro* i twórcy pierwszego dziecka z probówki, Robertowi Geoffrey Edwardsowi.

W prowadzonej dyskusji na temat sztucznego zapłodnienia ujawniła się nie tylko różnorodność stanowisk, ale również zdecydowane próby jednostronnego jej przedstawiania z myślą o stworzeniu liberalnych rozwiązań prawnych. W wypowiedziach medialnych propaguje się opinię, że *in vitro* jest dobroczynną metodą pozwalającą przezwyciężyć niepłodność coraz liczniejszych małżeństw czy związków partnerskich. Jednocześnie przemilcza się związane z tą metodą zagrożenia zdrowotne dla dzieci i ich matek<sup>2</sup> oraz konsekwencje społeczne praktykowania tej metody. Marginalizuje się fakt, że metoda ta nierzadko owocuje bolesnym, zwłaszcza dla matek, syndromem wywołanym niszczeniem nadliczbowych embrionów lub przechowywaniem ich w stanie zamrożenia. Lekceważy się ostrzeżenia, że metoda ta, umożliwiając posiadanie potomstwa przez osoby samotne oraz żyjące w związkach jednopłciowych, zaowocuje negatywnymi skutkami dla osobowościowego rozwoju dzieci po-

---

<sup>1</sup> Dokument ten znany jest również jako *Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie*. Por. M. SAFJAN. *Prawo i medycyna*. Warszawa: Oficyna Naukowa 1998 s. 262-274; [Http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=71](http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=71) (dostęp: 14.11.2014); [Http://www.novomedica.pl/aktyetyczne,ae,2.html](http://www.novomedica.pl/aktyetyczne,ae,2.html) (dostęp: 14.11.2014).

<sup>2</sup> Por. J. WOLSKI. *In vitro a nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*. „Teologia i Moralność” 4:2008 s. 128-131; J. WRÓBEL. *Prokreacja technicyzowana – wyzwania etyczne*. „Roczniki Teologii Moralnej” 1(56):2009 s. 191-198.

zbawionych normalnej rodziny. W końcu umożliwia ona praktykowanie macierzyństwa zastępczego (surogatki) oraz handel gametami.

Powyższe aspekty nie stanowią jedynego przedmiotu refleksji nad sztuczną prokreacją. Równie istotna jest refleksja antropologiczna. Praktyka ta dotyczy bowiem bezpośrednio człowieka i to w różnych wymiarach, czy to z punktu widzenia rodziców dostarczających gamety i dziecka stworzonego tą metodą, czy też z punktu widzenia specjalistów, którzy taki zabieg przeprowadzają. To właśnie ten wymiar, stojąc u podstaw refleksji etycznej i teologicznomoralnej, pozwala integralnie ocenić omawiane zabiegi, zwłaszcza w przypadku sztucznej inseminacji i możliwych w przyszłości sytuacji, gdy ulepszone techniki umożliwią odejście od budzących sprzeciw okoliczności i następstw ich stosowania.

#### I. ANTROPOLOGICZNY RYS WYPOWIEDZI MAGISTERIUM KOŚCIOŁA NA TEMAT PROKREACJI TECHNICYZOWANEJ

Po raz pierwszy sztuczne zapłodnienie było przedmiotem bezpośredniej interwencji Magisterium Kościoła w dniu 17.03.1897 r.<sup>3</sup> Zwrócono się wtedy do Stolicy Apostolskiej z pytaniem „czy można stosować sztuczne zapłodnienie kobiety” („An adhiberi possit artificialis mulieris foecundatio?”). Odpowiedź była negatywna i wyrażona w krótkim stwierdzeniu „Nie godzi się” („Non licere”)<sup>4</sup>. Mając na uwadze dominujący wówczas w nauczaniu filozofii i teologii system, wyznaczony przez encyklikę pap. Leona XIII *Aeterni Patris* (1879), a następnie potwierdzony przez *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1917)<sup>5</sup>, można domniemywać, że stanowisko to opiera się na tomistycznej koncepcji prawa naturalnego. Za słuszością tego przypuszczenia przemawia również fakt, że w wykładzie moralności małżeńskiej pap. Leon XIII (1810-

---

<sup>3</sup> Warto zauważyć, że problematyką tą zajął się po raz pierwszy A. Eschbach C.S.Sp. (1839-1923) w „*Disputationes physiologicae-theologicae tum medicis chirurgis tum theologis et canonistis utiles*” (1884, Romae: Desclée 1901<sup>3</sup>).

<sup>4</sup> ASS 29:1896-1897 s. 704; H. DENZINGER. *Enchiridion Symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*. Red. P. Hünermann. Bologna: Edizioni Dehoniane 2003<sup>4</sup> nr 3323, s. 1162.

<sup>5</sup> W kanonach 589 §1 oraz 1366 §2 Kodeks ten zobowiązywał do prowadzenia studiów kościelnych w duchu doktryny św. Tomasza z Akwinu (*Codex iuris canonici*. Romae: Typis Polyglottis Vaticanis 1917).

1903) odwołuje się niezmiennie do prawa naturalnego i świętości związku mężczyzny z kobietą<sup>6</sup>.

W szerszy sposób do kwestii prokreacji technicyzowanej ustosunkował się pap. Pius XII w czterech przemówieniach: *Do Uczestników IV Międzynarodowego Kongresu Lekarzy Katolickich* (29.09.1949)<sup>7</sup>, *Do Uczestników Kongresu Katolickiej Unii Położnych Włoskich* (29.10.1951)<sup>8</sup>, *Do Uczestników II Światowego Kongresu na temat płodności i bezpłodności* (19.05.1956)<sup>9</sup>, *Do Uczestników VII Międzynarodowego Kongresu Światowej Organizacji Hematologii* (12.09.1958)<sup>10</sup>. W ocenie tej techniki Papież odwołał się nie tylko do prawa naturalnego, ale także do godności osobowej rodziców i ich dziecka. Zabiegi, ingerujące w naturalny przebieg przekazywania ludzkiego życia, są przeciwne osobowej naturze człowieka. W przemówieniu z 1949 roku pap. Pius XII stwierdza między innymi: „Praktyka sztucznego zapłodnienia, kiedy chodzi o człowieka, nie może być analizowana, ani wyłącznie, ani też głównie, z punktu widzenia biologicznego i medycznego, pomijając przy tym [wymiar] moralny i prawny. Sztuczne zapłodnienie, poza małżeństwem, musi być potępione [...] jako niemoralne. Faktycznie prawo naturalne i prawo boskie pozytywne stanowią, że prokreacja nowego życia może być owocem tylko małżeństwa. Tylko małżeństwo chroni godność małżonków (w omawianym przypadku przede wszystkim kobiety), ich dobro osobowe. Tylko ono [małżeństwo] zabezpiecza dobro i wychowanie dziecka. Z powyższego wynika, że jeśli chodzi o potępienie sztucznego zapłodnienia poza związkiem małżeńskim, nie jest możliwa żadna rozbieżność opinii między katolikami. Dziecko poczęte w tych warunkach byłoby, z samego faktu, nieślubne. Sztuczne zapłodnienie w ramach małżeństwa, ale z wykorzystaniem gamet od trzeciej osoby, jest również niemoralne i jako takie zostaje potępione bez apelacji. Tylko małżonkowie mają wzajemne prawo do ich ciała celem zrodzenia nowego życia, prawo wyłączone, nieprzekazywalne, niezbywalne. [...] Między legalnym małżonkiem i dzieckiem, owocem gamet pochodzących od trzeciej osoby (również jeżeli małżonek na to przyzwalałby),

---

<sup>6</sup> Por. LEON XIII. *Encyklika „Arcanum Divinae Sapientiae”* (10.02.1880). „Chrześcijanin w Świecie” 17:1985 nr 140 s. 84-102; por. także J. WRÓBEL. *Encyklika Leona XIII „Arcanum Divinae Sapientiae”*. *Pierwsza encyklika o małżeństwie i rodzinie*. W: *Abyśmy się stali synami Bożymi. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Marianowi Graczykowi SDB w 70. rocznicę urodzin*. Red. I. Mroczkowski, J.A. Sobkowiak. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2011 s. 267-292.

<sup>7</sup> AAS 41:1949 s. 560.

<sup>8</sup> AAS 43:1951 s. 850.

<sup>9</sup> AAS 48:1956 s. 471-473.

<sup>10</sup> AAS 50:1958 s. 733.

nie istnieje żadna więź pochodzenia, żadna więź moralna i prawna prokreacji małżeńskiej. Jeżeli chodzi o godziwość sztucznego zapłodnienia w małżeństwie, wystarczy w tym momencie przywołać następujące zasady prawa naturalnego: prosty fakt, że skutek, do jakiego się dąży, jest osiągnięty w ten sposób, nie usprawiedliwia użycia tegoż środka; ani też pragnienie rodziców posiadania dziecka, samo w sobie słuszne z punktu widzenia małżonków, nie wystarcza dla uzasadnienia prawa do skorzystania ze sztucznej inseminacji, która pozwoliłaby zaspokoić takie pragnienie. Byłoby [też] błędne myślenie, że możliwość skorzystania z tego środka mogłaby uczynić ważnym małżeństwo między osobami niezdolnymi do jego zawarcia z powodu *impedimentum impotentiae*. Z drugiej strony jest zbędne przypomnienie, że gamety nigdy nie mogą być zdobyte legalnie w wyniku aktu przeciwnego naturze. [...] Tylko spłodzenie nowego życia zgodnie z wolą i planem Stwórcy [...] owocuje osiągnięciem celów, do których się dąży. Ono jest [...] zgodne z cielesną i duchową naturą oraz z godnością małżonków, z normalnym i szczęśliwym rozwojem dziecka”<sup>11</sup>.

Na omawianą problematykę zwrócił dalej uwagę pap. Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra* (Rzym 1961)<sup>12</sup>. Jakkolwiek tekst tej wypowiedzi jest relatywnie krótki, to jednak zawiera on istotne odniesienia antropologiczne i filozoficzno-teologiczne. W ocenie sztucznej prokreacji papież powołuje się najpierw na swój Piotrowy autorytet („uroczyście ogłaszamy”). Dalej przedstawia racje uzasadniające takie stanowisko, wiąże je przede wszystkim ze świętością małżeństwa. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że stwierdzenia te stanowią tylko krótką prezentację chrześcijańskiej wizji małżeństwa. Dalsze uwagi pozwalają jednak odczytać sens odwołania się do sakramentalnego charakteru więzi małżeńskiej. Nadprzyrodzony charakter tego związku, jego świętość, jest afirmowana na drodze postępowania zgodnie z prawem Bożym. Prawo to kształtuje wzajemne odniesienia między małżon-

---

<sup>11</sup> *Przemówienie do Uczestników IV Międzynarodowego Kongresu Lekarzy Katolickich* (29. 09.1949). W: *Biologia, medicina ed etica. Testi del Magistero cattolico*. Red. P. Verspieren. Brescia: Editrice Queriniana 1990 s. 28-29.

<sup>12</sup> W: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*. Cz. 1. Red. M. Radwan [i in.]. Rzym-Lublin: RW KUL 1996<sup>2</sup> nr 193 s. 346. „[...] Uroczyście ogłaszamy, że życie ludzkie powinno być przekazywane w rodzinie stworzonej przez małżeństwo, jedno i nierozzerwalne, podniesione w chrześcijaństwie do godności sakramentu. Przekazywanie życia ludzkiego, dokonujące się na drodze wolnego i świadomego aktu osobowego, jest poddane świętym prawom Boskim, nienaruszalnym i niezmiennym, które wszyscy powinni przyjąć i zachowywać. Nikomu więc nie wolno stosować środków ani metod, które są dozwolone jedynie w przekazywaniu życia roślin i zwierząt”.

kami oraz między małżonkami i ich potomstwem, i to już w akcie przekazania im życia, który jest jednym z istotnych wymiarów miłości małżeńskiej.

Wyniesienie małżeństwa do poziomu nadprzyrodzonego domaga się więc koniecznie postępowania na miarę otrzymanego daru. Wyklucza to zredukowanie relacji między kobietą i mężczyzną do takiego poziomu, na którym jej godność i świętość ulegnie profanacji w następstwie jej zawężenia do wymiaru biologicznego i fizjologicznego. Stąd mówiąc o akcie przekazywania życia, jako szczytowej formie małżeńskiej komunii, papież stanowczo wyklucza te formy postaw i aktów, które są „dozwolone jedynie w przekazywaniu życia roślin i zwierząt”.

W nawiązaniu do rozmnażania zwierząt papież zdaje się najpierw wskazywać na genezę technik sztucznej prokreacji, jako że zostały one opracowane z myślą o produkcji rolniczej i reprodukcji zwierzęcej, i tutaj początkowo były one stosowane. To podkreślenie pragnie jednocześnie przywołać istotną różnicę między reprodukcją zwierząt i prokreacją ludzką. Przekazywanie życia w świecie zwierząt dokonuje się wyłącznie na poziomie ich biologii i fizjologii, jako następstwo działania instynktu, czyli prawa natury. W przypadku prokreacji ludzkiej w grę wchodzi prawo naturalne, które angażuje całe człowieczeństwo uczestniczących w niej osób. Prokreacja zakłada więc nie tylko spełnienie funkcji fizjologicznych warunkujących przekazanie życia, ale w pierwszej kolejności angażuje osobową naturę małżonków, czyli ich jedność duchowo-cieleśną, świadomą i wolną decyzję zakładającą „odpowiedzialne rodzicielstwo”, a w końcu wyłączną i nierozzerwalną wspólnotę ich życia, gdyż tego domaga się również odpowiedzialne wychowanie dziecka, które od początku potrzebuje świadectwa wiernej miłości wewnątrz heteroseksualnej rodziny<sup>13</sup>.

Tematyka wspomaganie ludzkiej prokreacji zostaje całościowo przedstawiona w Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae* (Rzym 1987). Dokument otwierają refleksje na temat roli nauki i techniki w życiu człowieka, a następnie ma miejsce szeroka prezentacja podstaw antropologicznych niezbędnych dla moralnej oceny ingerencji biomedycznych, których przedmiotem jest człowiek. Istotne znaczenie ma podkreślenie, że osoba ludzka realizuje się jako duchowo-cieleśna jedność. Stąd „na mocy substancjalnego zjednoczenia z duszą rozumną, ciało ludzkie nie może być uważane tylko za zespół tkanek, narządów i funkcji; nie może być stawiane na równi z ciałem zwierząt, jest bowiem częścią istotną osoby, która poprzez to ciało objawia

---

<sup>13</sup> Por. PAWEŁ VI. Encyklika „*Humanae vitae*”. Watykan 1968 nr 10 nn.

się i wyraża. [...] Zabieg dokonywany na ludzkim ciele nie obejmuje tylko tkanek, narządów i ich funkcji, lecz angażuje również na różnych poziomach osobę”<sup>14</sup>.

Z powyższych założeń wynikają podstawowe normy moralne i przesłanki etycznej oceny ingerencji w strukturę biologiczną i fizjologiczną człowieka: „Biologia i medycyna zmierzają w swoich poczynaniach do integralnego dobra życia człowieka, gdy przychodzą z pomocą osobie dotkniętej chorobą i słabością z szacunkiem dla godności stworzenia Bożego. Żaden biolog lub lekarz, na mocy swojej naukowej kompetencji, nie może [jednak] rościć sobie prawa do decydowania o pochodzeniu i przeznaczeniu człowieka. Zasadę tę należy zastosować w sposób szczególny w dziedzinie życia płciowego i przekazywania życia, gdzie mężczyzna i kobieta realizują podstawowe wartości miłości i życia”<sup>15</sup>.

Prezentacja antropologicznego fundamentu stanowi przygotowanie do analizy problemów szczegółowych, które wypełniają dalszą część dokumentu. Otwierają ją wskazania na temat szacunku należnego ludzkim embrionom, diagnozy prenatalnej, ingerencji terapeutycznych, badań, eksperymentów medycznych oraz kriokonserwacji. Miejsce centralne w tej części dokumentu zajmują ingerencje w procesy przekazywania ludzkiego życia. Zostają tutaj omówione powszechnie znane typy sztucznej prokreacji (heterologicznej i homologicznej w postaci inseminacji lub FIVET, macierzyństwo zastępcze), a następnie operujące w tej dziedzinie kryteria moralne. Ostatnią część wypełniają refleksje na temat roli prawodawstwa cywilnego w ochronie wartości moralnych.

Względnie szeroko problematykę sztucznej prokreacji przedstawia *Katechizm Kościoła Katolickiego*<sup>16</sup>. Czyni to w ramach szóstego przykazania<sup>17</sup>. Na wstępie zostają pozytywnie ocenione naukowe badania zmierzające do przezwyciężenia ludzkiej niepłodności. Winny one jednak „służyć osobie ludzkiej, jej niezbywalnym prawom oraz jej prawdziwemu integralnemu dobru”<sup>18</sup>. W kolejnych dwóch punktach zostają odrzucone techniki zastępujące rodzicielskie zjednoczenie małżonków w akcie przekazania życia. Niegodziwe

---

<sup>14</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania „Donum vitae”*. Watykan 1987 nr I, 3.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Poznań: Pallottinum 2002<sup>2</sup>. Pierwsza edycja typiczna ukazała się w 1992 roku (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1992).

<sup>17</sup> Por. tamże nr 2331-2400.

<sup>18</sup> Tamże nr 2375.

jest przekazywanie gamet, macierzyństwo zastępcze, sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie. Praktyki te naruszają prawo dziecka do urodzenia się z ojca i matki połączonych węzłem małżeńskim, a także są przeciwne ich godności<sup>19</sup>. W osobnym punkcie *Katechizm* zaznacza, że dziecko nie może być uznane za „coś należnego” rodzicom, gdyż „jest darem”. Konsekwentnie nie istnieje „prawo do dziecka”. Nie może być też ono uznane za przedmiot własności<sup>20</sup>.

W powyższych punktach *Katechizmu* brak jest jednak rozwiniętej oceny technik wspomagających ludzką prokreację. Można jednak dostrzec dwa powiązane ze sobą kryteria wartościujące takie procedury. Pierwsze odwołuje się do godności osobowej rodziców i ich dziecka, a także do jego praw. Drugie kryterium wyłania się ze zwięzłego przedstawienia nauki Kościoła na temat ludzkiej miłości, płciowości, płodności i rodzicielstwa (trzeci rozdział szóstego przykazania)<sup>21</sup>. Naukę tę *Katechizm* ujmuje w słowach: „miłość małżeńska w sposób naturalny zmierza do tego, by być płodną. Dziecko nie przychodzi z zewnątrz jako dodane do wzajemnej miłości małżonków; powstaje w samym sercu tego wzajemnego daru, którego jest owocem i wypełnieniem”<sup>22</sup>.

Do wybranych aspektów sztucznej prokreacji nawiązuje Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*<sup>23</sup>. Jakkolwiek brak jest tutaj szczegółowej analizy omawianej problematyki (gdyż wychodzi ona poza ramy przedmiotowe papieskiego przesłania), to jednak nie bez znaczenia jest fakt, że idea centralna dokumentu jest rozwinięta wokół kategorii świętości ludzkiego życia, poczynając od szacunku należnego ludzkiemu zarodkowi i płodowi. Konsekwentnie Jan Paweł II przywołuje w sposób bardzo syntetyczny centralne dla oceny tych praktyk akcenty. Zwraca uwagę na imperatywny charakter związku między miłością małżeńską wyrażoną w ciele i prokreacją oraz na naruszające godność embrionów niedoskonałości samej procedury: „techniki sztucznej reprodukcji, które wydają się służyć życiu i często są stosowane

---

<sup>19</sup> Por. nr 2376-2377.

<sup>20</sup> Por. nr 2378.

<sup>21</sup> Por. nr 2360-2372. Punkty te stanowią syntezę dotychczasowego nauczania Magisterium Kościoła w tej materii, a zwłaszcza encykliki PIUSA XI *Casti connubii* (Watykan 1930), konstytucji duszpasterskiej Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* (Watykan 1965 nr 49-51), encykliki Pawła VI *Humanae vitae* (Watykan 1968 nr 11, 12, 14, 16, 23) oraz posynodalnej adhortacji JANA PAWŁA II *Familiaris consortio* (Watykan 1981 nr 11, 30, 32).

<sup>22</sup> Nr 2366.

<sup>23</sup> Watykan 1995.

z tą intencją, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto stosujący te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embrionu, wystawionego na ryzyko rychłej śmierci. Ponadto w wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embrionów, niż jest to konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następne te tak zwane «embriony nadliczbowe» są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych [...], a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli «materiału biologicznego», którym można swobodnie dysponować<sup>24</sup>.

Najnowszy dokument, w którym technicyzacja ludzkiej prokreacji stanowi ważną część, to Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary dotycząca niektórych problemów bioetycznych *Dignitas personae*<sup>25</sup>. Podobnie, jak przedstawiona wyżej instrukcja *Donum vitae*, również ten dokument przeprowadza w pierwszej części analizę podstaw antropologicznych refleksji nad ludzkim życiem i prokreacją. Przeprowadzone syntetycznie analizy stanowią praktyczne odbicie wcześniejszego nauczania w tej materii. Druga część dokumentu jest poświęcona nowym problemom związanym z przekazywaniem ludzkiego życia. Zostają tutaj ocenione techniki wykorzystywane w sztucznej prokreacji. Stosowane metody winny mieć na uwadze trzy podstawowe dobra: a) prawo do życia i do integralności fizycznej każdej istoty ludzkiej; b) jedność małżeństwa oraz poszanowanie prawa małżonków do bycia rodzicami „wyłącznie dzięki sobie”; c) specyficzne wartości ludzkiej płciowości, które domagają się, aby prokreacja była owocem aktu małżeńskiego. Techniki, wykorzystywane w procesie przekazywania życia, nie dlatego są moralnie złe, że są sztuczne, ale dlatego, że nie da się ich pogodzić z godnością osobową uczestniczących w niej osób. Stąd na negatywną ocenę zasługują wszelkie procedury zastępujące akt małżeński. Moralne są natomiast te metody, które ten akt wspomagają<sup>26</sup>. Kolejne punkty instrukcji są poświęcone niszczeniu ludzkich embrionów w procesach zapłodnienia *in vitro*. Osobno jest omówione zapłodnienie typu ICSI (Intra Cytoplasmic Sperm Injection) oraz zamrażanie embrionów. W odniesieniu do ostatniej procedury podkreśla się, że stwarza ona „sytuację niesprawiedliwości nie do naprawienia”, a także wyklucza się pro-

---

<sup>24</sup> Nr 14.

<sup>25</sup> Watykan 2008.

<sup>26</sup> Por. nr 12.

pozycje adopcji prenatalnej<sup>27</sup>. Pozostała część dokumentu jest poświęcona różnym szczegółowym problemom bioetycznym, jak zamrażanie oocytów, redukcja embrionów, diagnoza przedimplantacyjna, nowe metody zapobiegania ciąży, terapia genowa, wykorzystywanie komórek macierzystych do celów terapeutycznych, tworzenie linii komórkowych, handel nimi oraz stosowanie szczepionek wyprodukowanych na bazie materiału biologicznego pochodzącego z aborcji.

W ramach dopełnienia należy zauważyć, że kwestie sztucznej prokreacji zostały omówione w *Leksykonie* wydanym przez Papieską Radę ds. Rodziny<sup>28</sup>. Problematyka ta była również przedmiotem dziesiątego Walnego Zgromadzenia Papieskiej Akademii Życia, które miało miejsce w Rzymie w 2004 roku. Materiały tej sesji zostały wydane w formie publikacji książkowej<sup>29</sup>.

## II. SZTUCZNA PROKREACJA NA TLE PRAWDY O LUDZKIEJ PŁCIOWOŚCI

Już pobieżny przegląd głównych dokumentów Magisterium Kościoła pozwala dostrzec fundament moralnej refleksji nad przekazywaniem ludzkiego życia. Prokreacja winna być rozpatrywana z perspektywy natury ludzkiej osoby. Musi więc uwzględniać również prawdę o jej płciowości. Taki kierunek refleksji wyznacza między innymi Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, która podkreśla, że „płciowość jest podstawowym współczynnikiem osobowości, jednym ze sposobów jej istnienia, ujawniania się, porozumienia z innymi, odczuwania, wyrażania i przeżywania miłości ludzkiej”<sup>30</sup>.

Ten krótki tekst wyraża głęboką prawdę antropologiczną. Nawiązuje on do konstytucji osoby, gdyż płciowość przekraczająca ramy seksualności jest istotnie wpisana w jej integralnie rozumianą naturę: osoba jest ze swej natury istotą płciową, jest mężczyzną lub kobietą. Jednocześnie wskazuje na charakter rela-

---

<sup>27</sup> Por. nr 11-19.

<sup>28</sup> J.-L. BRUGÈS. *Procreazione assistita e FIVET*. W: Pontificio Consiglio per la Famiglia. *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche*. Bologna: Edizioni Dehoniane Bologna 2003 s. 737-743.

<sup>29</sup> Por. Pontificia Academia pro Vita. *La dignità della procreazione umana e le tecnologie riproduttive. Aspetti antropologici ed etici. Atti della decima Assemblea Generale della Pontificia Accademia per la vita (Città del Vaticano, 20-22 febbraio 2004)*. Red. J. De Dios Vial Correa, E. Sgreccia. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2005.

<sup>30</sup> *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*. Rzym 1983 nr 4.

cyjny osoby, gdyż orientuje ją na drugą osobę, uzdalniając ją do zawiązania interpersonalnej więzi w miłości. Płciowość domaga się też integralnie osobowego kształtu tego komunikowania. Angażuje ona bowiem istotne wymiary struktury psychosomatycznej osoby, a mianowicie jej wymiaru duchowego (racjonalnego, wolitywnego i uczuciowego), cielesnego i doznaniowego. Jednocześnie wskazuje ona na rodzicielskie powołanie, gdyż uzdalnia osoby różnej płci do przekazywania życia jako szczytowego wyrazu ich więzi.

Powyższe spojrzenie na ludzką płciowość wyklucza jakiegokolwiek rozwarstwienie elementów konstytutywnych osoby i ich dualistyczne przeciwstawienie: z jednej strony sferę duchową, poznawczą, refleksyjną, decyzyjną i emocjonalną, a z drugiej strony sferę biologiczną, fizjologiczną, zmysłową i doznaniową. Odczytanie płciowości jako elementu współkonstituującego osobę wyklucza jednocześnie jej traktowanie w kategoriach przedmiotowych, a więc jej użycie na wzór dóbr posiadanych i arbitralne manipulowanie nią, w tym przypisywanie jej sensu i wyznaczanie jej celu, niezgodnego z jej naturą, na przykład użycia jej poza zjednoczeniem małżeńskim czy pozbawienia jej zdolności prokreacyjnej. Płciowość, jako współkonstituująca osobę i tym samym uczestnicząca w jej godności, domaga się od podmiotu przyjęcia jej jako daru rodzącego odpowiedzialność.

Jan Paweł II rozwija te idee między innymi w posynodalnej adhortacji *Familiaris consortio*, gdzie nawiązuje do wątków swojego wcześniejszego nauczania. Podkreśla on, że wobec prądów banalizujących ludzką płciowość, traktujących ją w sposób zredukowany i zubożony, to znaczy ujmujących ją tylko z perspektywy biologicznej, fizjologicznej oraz egoistycznej przyjemności, konieczne jest w pełni osobowe podejście do niej, gdyż „płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby – ciała, uczuć i duszy – ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości”<sup>31</sup>. Oznacza to, że ludzka płciowość w swych wymiarach biologicznych i fizjologicznych na tyle pełni właściwą sobie rolę, na ile jest zintegrowana z całym bogactwem natury osoby i jej celowością.

Zgodnie z powyższymi uwagami płciowość nie wyczerpuje właściwej jej specyfiki w życiu samotnym osoby, inspirowanym indywidualizmem. Dynamizm właściwy płciowości orientuje osobę na relacje interpersonalne, tak iż urzeczywistnia się ona w pełni w darze z siebie, czy to w życiu poświęconym dla Królestwa Bożego lub społeczności ludzkiej<sup>32</sup>, czy też dla współmałżon-

<sup>31</sup> Nr 37.

<sup>32</sup> Por. JAN PAWEŁ II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmarłych*. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1993 s. 44-76; F. STEININGER. *Bezżeństwo*

ka<sup>33</sup>. Dzięki swej naturze płciowość dąży jednocześnie do przekroczenia ram stworzonych przez komuniję dwóch osób – małżonków, otwierając ich w kierunku stworzenia wspólnoty wieloosobowej przez akt prokreacji. Stąd Jan Paweł II podkreśla, że cielesność (płciowość) jest „znakiem” otwarcia się na drugiego człowieka; jest „znakiem” i „miejszem” spotkania z drugim człowiekiem, wprost jest „mową ciała” budującą międzyosobową komuniję, która przekracza samą siebie, wyrażając się w płodności<sup>34</sup>.

W kontekście powyższych uwag nabiera pełnego znaczenia różnorodność, a zarazem komplementarność płci kobiety i mężczyzny. Różnorodność ta nie przeciwstawia sobie mężczyzny i kobiety, ale ich jednoczy, stwarzając przestrzeń dla ich wzajemnego dopełniania się w relacjach o charakterze oblubieńczym, gdzie oni wzajemnie są dla siebie darem i oboje czynią z siebie dar dla ich dziecka<sup>35</sup>.

W tak rozumianej komunii małżonkowie nie obdarowują się jakimiś materialnymi dobrami. Ta komunija zakłada duchową więź i osiąga swój szczyt w obdarowaniu drugiego samym sobą, gdyż człowiek, jeżeli rzeczywiście komunikuje się drugiej osobie, oddaje jej nie to, co posiada, ale to, czym jest w samym sobie. Jakiegokolwiek uszczuplenie tej całości, poprzez arbitralne wyłączenie którejś z konstytuujących ją części, jest nie tylko aktem narusze-

---

*dla królestwa Bożego. W: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania s. 227-235; K. WONS. Wybór życia dla królestwa niebieskiego. Od „dla-czego” do „dla-Kogo” bezżennej czystości. W: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania s. 247-254.*

<sup>33</sup> Por. T. STYCZEŃ. *Ciało jako „znak obrazu Stwórcy”. Status quaestionis. W: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do początku.* Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1998 s. 103-135; J. BAJDA. *Konsekracja ciała w aspekcie powołania osoby. W: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do początku s. 185-202.*

<sup>34</sup> Por. JAN PAWEŁ II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament.* Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1998 s. 69-140; TENŻE. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa.* Red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy. Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1986 s. 403-499; por. także J. NAGÓRNY. *Płciowość – miłość – rodzina.* Lublin: Wyd. KUL 2009 s. 169-370; M. POKRYWKA. *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny.* Lublin: Wyd. KUL 2010 s. 191-282; J. BAJDA. *Powołanie małżeństwa i rodziny.* Łomianki: Fundacja „Pomoc Rodzinie” 2010 s. 113-166.

<sup>35</sup> W sposób bardzo zwięzły wyraża te treści Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego w cytowanych już *Wytocznych wychowawczych w odniesieniu do ludzkiej miłości*, kiedy podkreśla: „Różnicowanie płciowe, które się objawia jako skonkretyzowanie bytu ludzkiego, stanowi o różnicy, ale w równości natury i godności. Osoba ludzka ze swej wewnętrznej natury wymaga odniesienia do drugiej, zakładając wzajemność miłości. Płcie uzupełniają się: podobne i niepodobne jednocześnie; nie identyczne, ale równe w godności osobowej; są równe, żeby się porozumieć, różne, żeby się wzajemnie uzupełniać” (nr 25).

nia jedności natury osoby i negacji jej godności, ale przekreśla również samą komunę i kwestionuje miłość, gdyż jest ostatecznie brakiem całkowitego oddania się obdarowywanej osobie. Ta sama zasada odnosi się do relacji rodziców do ich dziecka<sup>36</sup>.

Taka komunia stanowi rzeczywiste kryterium miłości między małżonkami urzeczywistnianej w zbliżeniach cielesnych i kryterium ich miłości do dziecka w akcie prokreacji. Trudno bowiem mówić o miłości, gdzie jedynym motywem spotkania intymnego jest wyłącznie myślenie o sobie czy też egoistyczne dążenie do przeżycia zmysłowego, które małżonkowie mają dzięki sobie jedynie zaspokoić. Zjednoczenie i otwarcie na dziecko, uobecnianie w zbliżeniu, stanowią nieodzownie kontekst godny rodzicielstwa. Jan Paweł II przypomina, nawiązując do nauczania Soboru Watykańskiego II: „Płodność jest owocem i znakiem miłości małżeńskiej, żywym świadectwem pełnego wzajemnego oddawania się małżonków: «prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, żeby małżonkowie, nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę»”<sup>37</sup>.

Zgodnie z powyższymi refleksjami akt prokreacji – na miarę godności małżonków i ich dziecka – nie może ograniczać się wyłącznie do jednego wymiaru: czy to wyłącznie duchowego, czy też wyłącznie cielesnego, a tym samym nie może być odłączony od osobowego zjednoczenia między rodzicami. Na zasadę tę wskazuje już pap. Paweł VI w *Humanae vitae*, kiedy pisze: „godność i uczciwość zbliżenia małżeńskiego zostaje wyznaczona przez nierozzerwalność ustanowionego przez Boga podwójnego znaczenia zbliżenia małżeńskiego, którego człowiekowi nie wolno zrywać, to znaczy „oznaczenia jedności i oznaczenia rodzicielstwa”<sup>38</sup>.

Zupełnie odmienny charakter ma poczęcie i zrodzenie dziecka poza kontekstem duchowo-cielesnego zjednoczenia. Taki charakter ma ono, na przykład, w efekcie gwałtu, w którym – jak to łatwo zauważyć – nie zostaje

---

<sup>36</sup> Por. J. WRÓBEL. *Dobro wspólne małżeństwa i rodziny w świetle Jana Pawła II „Listu do Rodzin”*. „Roczniki Teologiczne” 43:1996 z. 3 s. 40-41; por także D. TETTAMANZI. *Bioetica. Nuove frontiere per l'uomo*. Casale Monferrato: Edizioni Piemme S.p.A. 1990 s. 147-148.

<sup>37</sup> JAN PAWEŁ II. *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*. Watykan 1981 nr 28; Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (Watykan 1965) nr 50.

<sup>38</sup> HV nr 12; por. także Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania „Donum vitae”*. Rzym 1987 nr II, B, 4.

uszanowana godność rodziców: ani matki zgwałconej, która zostaje zniewolona i sponiewierana, ani gwałciciela, który upodobia się do istoty nierozumnej, zawładniętej przez popęd i nie biorącej odpowiedzialności za swój czyn i za jego skutki. Nie zostaje też uszanowana godność samego dziecka, które nie jest wpisane w zjednoczenie tych osób i przyjęte przez nie z miłością, ale staje się jego „ubocznym” owocem, świadkiem uprzedmiotowienia matki.

Takie rozerwanie oznaczenia jedności i rodzicielstwa ma miejsce również w metodach sztucznego przekazywania życia. Dziecko nie jest owocem wzajemnego oddania się sobie małżonków i ich wspólnego oddania się dziecku, niezbywalnego warunku uszanowania go na miarę jego godności osobowej. Wprost przeciwnie, ich komunია duchowo-cieleśna zostaje rozdarta, a każde z nich w akcie prokreacji osamotnione i w różnych wymiarach poddane biologicznej obróbce, jak to podkreśla dokument Konferencji Episkopatu Polski poświęcony problematyce *in vitro*: organizm matki zostaje poddany różnorodnym manipulacjom, najpierw celem uzyskania komórek jajowych, a następnie w procesie przygotowania jej łona do przyjęcia embrionu, plemniki uzyskuje się od ojca w akcie samogwałtu, a dziecko zostaje zredukowane do roli „produktu” stworzonego w obcych mu warunkach, w oderwaniu od komunii rodziców<sup>39</sup>. Tymczasem – jak podkreśla nauczanie Magisterium Kościoła – przekazywanie życia „powinno być owocem i znakiem wzajemnego oddania osobowego małżonków, ich miłości i małżeńskiej wierności”<sup>40</sup>. „Jest rzeczą absolutnie niedozwoloną rozdzielenie tych dwóch różnych aspektów poprzez wykluczenie w sposób pozytywny zamiaru prokreacji lub aktu małżeńskiego”<sup>41</sup>, gdyż tylko „poszanowanie związku, który istnieje między znaczeniami aktu małżeńskiego, i szacunek dla jedności istoty ludzkiej umożliwiają rodzicielstwo zgodne z godnością osoby ludzkiej. [...] Pochodzenie osoby ludzkiej jest w rzeczywistości rezultatem daru z siebie. Dziecko winno być owocem miłości swoich rodziców. Nie może być ani chciane, ani poczęte

---

<sup>39</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski. *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*. Warszawa 2013 nr 3. Mając na uwadze niektóre komentarze do tego tekstu, które zarzucały biskupom stygmatyzowanie dzieci zrodzonych *in vitro*, trzeba stwierdzić, że w rzeczywistości nie stygmatyzują ich ci, którzy głośno mówią o niehumanitarnych wymiarach tej procedury oraz domagają się poszanowania ich godności i wynikających z niej praw, ale ci, którzy przypisują sobie prawo do decydowania o ich życiu, usiłują je stworzyć w sztucznej procedurze, poddają je selekcji i narażają je na poważne, trwałe konsekwencje zdrowotne.

<sup>40</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania „Donum vitae”* nr II, A, 1.

<sup>41</sup> Tamże, nr II, B, 4a.

jako rezultat interwencji technik medycznych i biologicznych; oznaczałoby to sprowadzenie go do poziomu przedmiotu technologii naukowej”<sup>42</sup>.

### III. SZTUCZNA PROKREACJA Z PERSPEKTYWY „NORMY PERSONALISTYCZNEJ”

Pierwszych intuicji normy personalistycznej, jakkolwiek nacechowanej subiektywizmem, można się dopatrzeć już w myśli filozoficznej Protagorasa z Abdery (ok. 480-410 przed Chr.), który uznał „człowieka za miarę wszystkich rzeczy”. Według dosyć powszechnej interpretacji, w stwierdzeniu tym Protagoras postuluje prawo człowieka do indywidualnego samookreślenia siebie, a zwłaszcza tego, kim jest. On jest także „normą osądu” tego, co prawdziwe i tego, co błędne. Tym samym stawia on człowieka ponad wszystkimi rzeczami: on nadaje im sens i wartość. Konsekwentnie są one dla człowieka, a on jest celem wszystkiego<sup>43</sup>.

Marcus Tullius Cyncero (106-43 przed Chr.) pisał o godności jako przymiocie człowieka związanym z jego rozumnością. Podkreślał on, że człowiek winien żyć na miarę swojej godności, którą nazywa „dostojnością natury ludzkiej” i ona jest właśnie dla niego źródłem konkretnych zobowiązań, nade wszystko zaś życia godnego, wyznaczonego przez wzniosłość ducha. W traktacie *De officiis* pisze on: „Jeśli zaś ponadto zechcemy zważyć, na czym polega wyższość i dostojność naszej natury, zrozumiemy, jak haniebne jest zatapiać się w zbytku, prowadzić życie wygodne i łatwe, jak szlachetnie natomiast jest żyć skromnie, wstrzemięźliwie, poważnie i z umiarkowaniem”<sup>44</sup>. Seneka ubogaca refleksję nad godnością człowieka o element religijny i podkreśla, że godność przysługuje

---

<sup>42</sup> Tamże, nr II, B, 4c.

<sup>43</sup> Por. T. STYCZEŃ. *Człowieka portret własny. Karola Wojtyły – Jana Pawła II antropologia adekwatna*. Strona internetowa „Ethos” – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. [Http://www.ethos.lublin.pl/index.php?mod=article&aid=102](http://www.ethos.lublin.pl/index.php?mod=article&aid=102) (dostęp: 21.09.2013). Por. też interpretację tego stwierdzenia w: K. NARECKI. *Protagoras z Abdery*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 8. Red. A. Maryniarczyk [i in.]. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2007 s. 511-512; W. TATARKIEWICZ. *Historia filozofii*. T. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*. Warszawa: PWN 2005<sup>22</sup> s. 72-78; G. REALE, D. ANTISERI. *Il pensiero occidentale dalle origini ad oggi*. T. 1: *Antichità e Medioevo*. Brescia: Editrice la Scuola 1984<sup>4</sup> s. 53-55.

<sup>44</sup> *De officiis*, I, 106; por. A. ANZENBACHER. *Co oznacza „godność człowieka”? „Horyzonty Wychowania” 5:2006 nr 9 s. 59.*

każdemu człowiekowi, nawet niewolnikom, dlatego, że posiada on duszę wskazującą na partycypację w bóstwie<sup>45</sup>.

Ważnych przesłanek dla normy personalistycznej można się dopatrzeć w tak zwanej „złotej regule” nazywanej również „zasadą wzajemności”. Reguła ta była znana już w starożytności. Można ją spotkać u myślicieli Dalekiego Wschodu (Konfucjusza – 551-479 przed Chr., Buddy – ok. 563-483 przed Chr.), u przedstawicieli myśli greckiej (Talesa z Miletu, Pittakosa z Mityleny: „nie czyn drugiemu tego, co tobie nie miłe”, „traktuj innych tak, jak Ty byś chciał być traktowany”), w tradycji starotestamentalnej (Tb 4,15: „Czym sam się brzydzisz, nie czyn tego nikomu!”). „Złotą regułę” przywołuje również Pan Jezus w *Kazaniu na Górze*: „Co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy” (Mt 7,12). Przytoczone świadectwa wskazują na uniwersalność tej prostej zasady moralnej oraz na jej powszechną obecność w świadomości społeczeństw. Nakazuje ona bowiem dostrzec w drugim człowieku równego sobie i traktować go według tych samych reguł, według których sam chciałby być traktowany przez innych.

Wyraźne sformułowania personalistyczne, związane z godnością człowieka, pojawiają się już u św. Tomasza z Akwinu. W *Summa contra gentiles* pisze on, że „Istoty intelektualne są przez Bożą Opatrzność ustanowione same dla siebie, inne zaś wszystkie rzeczy dla nich”<sup>46</sup>. Z kolei w *Sumie teologicznej* podkreśla, iż „człowiek jest naturalnie wolny i istniejący dla siebie”<sup>47</sup>.

Przeciwko utylitarystycznemu traktowaniu ludzkiej osoby występuje Emmanuel Kant (1724-1804). Formułuje on klarowną zasadę postępowania, dla której punktem odniesienia jest godność osobowa człowieka. Zauważa on, że w różnicy między byciem celem samym w sobie i środkiem do celu wyraża się podstawowe kryterium odróżnienia osoby od rzeczy. Każdy człowiek jest obdarowany szczególną godnością jako „nosiciel wartości” (*Würdenträger*). W związku z tym winien on być zawsze traktowany jako wartość sama w sobie,

---

<sup>45</sup> Por. F.J. MAZUREK. *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*. Lublin: RW KUL 2001 s. 21 nn.

<sup>46</sup> „Sic igitur per divinam providentiam intellectualibus creaturis providetur *propter se*, ceteris autem creaturis propter ipsas” (*Summa contra gentiles*. Liber 3., cap. 112, n. 2. W: S. THOMAE DE AQUINO. *Opera omnia*. Pompaelone: Ad Universitatis Studiorum Navarrensis 2000. [Http://www.corpusthomicum.org/scg3111.html](http://www.corpusthomicum.org/scg3111.html) dostęp: 10.11.2014).

<sup>47</sup> „Homo est naturaliter liber et *propter seipsum existens*” (*Summa Theologiae*. II-II q. 64 a. 2 ad 3. W: S. THOMAE DE AQUINO. *Opera omnia*. [Http://www.corpusthomicum.org/sth3061.html](http://www.corpusthomicum.org/sth3061.html) dostęp: 10.11.2014); por. W. GRANAT. *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1985 s. 524-526; B. DROŹDŹ. *Przymioty ludzkiej godności*. „Perspectiva” 5:2006 nr 2(9) s. 25-26.

a tym samym również jako cel sam w sobie. Nigdy zaś nie może być on traktowany jako środek do jakiegoś celu stojącego poza nim<sup>48</sup>. W *Uzasadnieniu metafizyki moralności* pisze on mianowicie: „Człowiek i w ogóle każda istota rozumna istnieje jako cel sam w sobie, nie tylko jako środek, którego by ta lub owa wola mogła używać według swego upodobania, lecz musi być uważany zarazem za cel zawsze, we wszystkich swych czynach, odnoszących się tak do niego samego, jak też do innych istot rozumnych. [...] Istoty rozumne nazywamy osobami, ponieważ już ich natura wyróżnia je jako cele same w sobie, to jest jako coś, czego nie należy używać tylko jako środka”<sup>49</sup>. Z kolei w *Krytyce praktycznego rozumu* dodaje: „W porządku celów człowiek (a wraz z nim każda rozumna istota) jest celem samym w sobie, to jest nie może być nigdy przez kogokolwiek (nawet przez Boga) traktowany jedynie jako środek, nie będąc zarazem sam przy tym celem, że więc człowieczeństwo w naszej osobie musi być dla nas święte, jest on bowiem podmiotem prawa moralnego, a tym samym tego, co jest samo w sobie święte”<sup>50</sup>.

Antropologiczne uzasadnienie imperatywu moralnego wypływającego z godności człowieka, wypracowane przez E. Kanta, znajduje swoje odbicie w normie personalistycznej sformułowanej przez K. Wojtyłę, który pisze: „Norma [personalistyczna] jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu. W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość. I tę właśnie pozytywną treść normy personalistycznej eksponuje przykazanie miłości”<sup>51</sup>.

W powyższych stwierdzeniach E. Kant i K. Wojtyła lokują na dwóch przeciwstawnych biegunach dwie aksjologicznie różne postawy wobec człowieka: traktowanie go jako środka do celu i traktowanie go jako celu samego w sobie. Zdecydowanie odrzucają oni tę pierwszą postawę jako sprzeczną z osobową godnością człowieka. Traktowanie człowieka jako środka oznacza bowiem jego uprzedmiotowienie, sprowadzenie do poziomu rzeczy, którą ktoś arbitralnie zawłaszcza, decyduje o jej losie, podporządkowuje ją jakiemuś

---

<sup>48</sup> Por. W. BOŁOZ. *Godność człowieka i bioetyka*. „Horyzonty Wychowania” 5:2006 nr 9 s. 188.

<sup>49</sup> *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Tł. M. Wartenberg. Warszawa: PWN 1953 s. 60-62.

<sup>50</sup> *Krytyka praktycznego rozumu*. Tł. J. Gałęcki. Warszawa: PWN 1972 s. 211-212.

<sup>51</sup> K. WOJTYŁA. *Miłość i odpowiedzialność*. Red. T. Styczeń [i in.]. Lublin: TN KUL 2001 s. 42.

celowi, który dzięki niemu pragnie osiągnąć. W takim odniesieniu przedmiotowym człowiek jest widziany jako istota ontologicznie niższa, nie tylko od samego celu, który dzięki niemu pragnie się osiągnąć, ale również od człowieka podporządkowującego go sobie, gdyż to środek prowadzi do określonego celu i w związku z tym jest mu podporządkowany, a nie cel jest podporządkowany środkowi do niego prowadzącemu.

Jednocześnie myśliciele ci uznają za właściwą tę postawę, w której człowiek zostaje potraktowany jako cel sam w sobie. W takiej postawie zostaje bowiem uznana jego wartość ontologiczna wyrażająca się w jego człowieczej godności i autonomii, we właściwym mu prawie do wolności i samostanowienia. Właściwą postawą wobec człowieka jest uznanie jego godności wyrażające się w adekwatnej afirmacji dla jego „istnienia” w każdym wymiarze i przejawie jego natury. Afirmacja ta, jeżeli ma być czyniona na miarę jego człowieczej wielkości, nie może być wyrażana tylko w jakichś dobrach przedmiotowych. Żadna bowiem rzecz nie może łączyć osób w sposób ontologicznie czysty, gdyż żaden przedmiot nie może wyrazić sobą tej wartości, jaką jest osoba. Afirmacją tej wartości, jaką sobą prezentuje osoba, jest tylko druga osoba w bezinteresownym darze z siebie. Tadeusz Styczeń pisze: „akt afirmowania człowieka dla niego samego oznacza [...] działanie nie umotywowane tylko własnym interesem działającego, czyli działanie bezinteresowne; oznacza mianowicie działanie, którego racją i motywem jest to, kim w sobie samym jest adresat działania”<sup>52</sup>.

W pewnym zakresie normę personalistyczną ma na uwadze również *Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie* z Oviedo (04.04.1997). Dokument ten odwołuje się do godności osoby ludzkiej i potwierdza jej ochronę. Jednocześnie gwarantuje jej poszanowanie w kontekście działań biomedycznych. Osoba cieszy się prymatem nie tylko wobec rzeczy, ale również wobec społeczności ludzkiej i jej instytucji. Nie może więc być ona środkiem do jej celów, ale winna być traktowana jako cel sam w sobie. Konsekwentnie nikt nie może rościć sobie do niej prawa<sup>53</sup>.

---

<sup>52</sup> *Istota więzi małżeńskiej w perspektywie filozoficzno-teologicznej*. W: JAN PAWEŁ II. *Familiaris consortio. Tekst i komentarze*. Lublin: RW KUL 1987 s. 126; por. również tamże s. 130; R. BUTTIGLIONE. *Chrześcijanizm a demokracja*. Lublin: TN KUL 1993 s. 127-129; J. WRÓBEL. *Dobro wspólne* s. 40-42.

<sup>53</sup> Rada Europy. *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Godności Istoty Ludzkiej wobec Zastosowań Biologii i Medycyny. Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie*. Oviedo 4 kwietnia 1997. W *Preambule* do Konwencji stwierdza się: „Państwa członkowskie Rady Europy, inne Państwa i Wspólnota Europejska, sygnatariusze niniejszej Konwencji [...] przekonane o konieczności poszanowania osoby ludzkiej, zarówno jako jednostki, jak i przedstawicie-

Powyższe spostrzeżenia antropologiczne i aksjologiczne, związane z „normą personalistyczną”, jawią się również jako wyznaczniki orientujące ludzką prokreację. Dziecko, jako pełnoprawny członek ludzkiej społeczności, winno być otaczane takim samym szacunkiem, jak tego oczekują wszyscy inni członkowie tejże społeczności. Uznawanie dziecka za kogoś niższego, podlegającego arbitralnym dyspozycjom, upodobaniom, pragnieniom czy oczekiwaniom, jest występkiem przeciwko jego człowieczej godności.

Pełnego uszanowania dziecko domaga się już w procesie przekazania mu życia. Stąd w naturalnym akcie rodzicielskim każdy z małżonków czyni dla niego dar z siebie. Dzięki ich otwartości na niego, ale poza zasięgiem ich woli, ono się poczyna, wzrasta, a w końcu przychodzi na świat. W żadnym momencie jego zaistnienia rodzice nie mają prawa do tego, aby stać się dysponentami jego życia, ale – jeżeli chcą je uszanować – winni je przyjąć jako dar, który zostaje powierzony ich rodzicielskiej odpowiedzialności.

Uszanowanie jego godności zakłada traktowanie go jako celu samego w sobie, a nie jako środka do celu wyznaczonego przez jego rodziców. Takiej postawy nie można *a priori* wykluczyć również w przypadku małżonków niepłodnych. Jeżeli jednak uwzględni się dążenie do posiadania dziecka za pomocą dostępnych metod, w tym sztucznej prokreacji, to pojawiają się wątpliwości, czy jest chciane dla niego samego, czy też dlatego, że zaspokaja pragnienia jego rodziców lub też pozwala osiągnąć zamierzony przez nich cel stojący poza nim samym. Taka refleksja pojawia się w nauczaniu pap. Piusa XII, który stwierdza w cytowanym już wcześniej przemówieniu: „pragnienie posiadania dziecka, samo w sobie słuszne z punktu widzenia małżonków, nie wystarcza dla sformułowania uzasadnienia skorzystania ze sztucznej inseminacji”. W innym przemówieniu wyjaśnia tę kwestię z perspektywy praw rodzicielskich małżonków: „sztuczne zapłodnienie przewyższa granice prawa nabytego przez małżonków na mocy kontraktu małżeńskiego, tzn. pełnego

---

la gatunku ludzkiego oraz uznając znaczenie zapewnienia godności jednostce ludzkiej”; Świadczy, że niewłaściwe wykorzystanie biologii i medycyny może zagrazać godności ludzkiej. Z kolei Rozdz. I, Art. I brzmi: „Strony niniejszej Konwencji chronią godność i tożsamość istoty ludzkiej i gwarantują każdemu, bez dyskryminacji, poszanowanie dla jego integralności oraz innych podstawowych wolności w sferze zastosowań biologii i medycyny”. Rozdz. I, Art. 2: „Interes i dobro istoty ludzkiej przeważa nad wyłącznym interesem społeczeństwa lub nauki”. Rozdz. II, Art. 6: „1. [...] interwencja medyczna może być dokonana wobec osoby, która nie ma zdolności do wyrażenia zgody tylko wtedy, gdy jest to dla niej bezpośrednio korzystne. Rozdz. II, Art. 8: „Jeżeli, ze względu na nagłą sytuację, nie można uzyskać wymaganej zgody, interwencję medyczną można przeprowadzić bezzwłocznie, o ile jest niezbędna z punktu widzenia korzyści zdrowotnych danej osoby”.

wykorzystania zdolności płciowych w spełnieniu naturalnym [zgodnym z naturą] aktu małżeńskiego. Taki kontrakt nie przyznaje im prawa do sztucznej inseminacji, gdyż takie prawo nie zawiera się w żaden sposób w prawie do aktu małżeńskiego naturalnego i (stąd) nie może być z niego wyprowadzone. Tym bardziej prawa takiego nie da się wyprowadzić z prawa do potomstwa, celu pierwszorzędneho małżeństwa. Kontrakt małżeński nie udziela tego prawa, gdyż on [ten kontrakt] nie ma za przedmiot potomstwa, ale naturalne akty, zdolne zrodzić nowe życie i na ten cel skierowane”<sup>54</sup>.

\*

Nie da się pogodzić z godnością dziecka prób przewyciężenia niepłodności za pomocą metod prokreacji wspomaganej, czy to w postaci sztucznej inseminacji *in vivo*, czy też sztucznego zapłodnienia *in vitro*. W tym przypadku poczęcie dziecka jest wynikiem wymuszenia dokonanego przez specjalistów przeprowadzających zapłodnienie. W takim zabiegu specjalista od sztucznej prokreacji czyni siebie „panem” życia dziecka, stawia siebie ponad nim; uzurpuje sobie prawo do decydowania o nim, o jego narodzeniu, o jego życiu lub o jego śmierci. Takiego prawa nie może akceptować żaden kodeks państwa praworządnego o aspiracjach demokratycznych. Jeżeli jednak to czyni, to dzieli swoich obywateli na uprzywilejowanych i na im poddanych.

Z punktu widzenia zasad życia społecznego i filozofii prawa w prokreacji technicyzowanej między dzieckiem i jego twórcami urzeczywistnia się relacja, która – wydawać by się mogło – należy już do przeszłości. Jest to relacja między władcą i tymi, których on uważa za swoich poddanych. On decyduje o ich życiu i o ich losie. Ich człowiecza godność i ich ludzkie prawa w ogóle nie są brane pod uwagę lub są spychane poza ramy wyznaczone przez jego arbitralną wolę. W dobie demokracji i proklamacji praw człowieka taka postawa jest piętnowana jako akt wielkiej niesprawiedliwości. Jednak w odniesieniu do dziecka tworzego *in vitro* jest ona w pełni dozwolona.

Taka postawa staje się jeszcze bardziej ewidentna, jeżeli się uwzględni elementy samej procedury stosowanej w zabiegu. Dziecko jest tutaj tworzone na podobieństwo produkowanych rzeczy. Embriony, które się źle rozwijają i są z punktu widzenia zdrowotnego niepewne, wylewa się do zlewu lub przegna-

---

<sup>54</sup> Przemówienie do uczestników II Kongresu Światowego na temat płodności i bezpłodności (19.05.1956). W: *Biologia, medicina ed etica* s. 54.

cza do eksperymentów medycznych. Te, które się dobrze zapowiadają, w liczbie dwóch lub trzech, wszczepia się do łona matki. Po pewnym czasie ocenia się ich dalszy rozwój i na końcu pozwala się żyć przeważnie jednemu. Pozostałe embriony usuwa się z macicy, uśmiercając je tak samo, jak to się czyni w akcie aborcji.

Szczególnie rażącym uprzedmiotowieniem ludzkich embrionów jest procedura ich kriokonserwacji. Te embriony, które się dobrze rozwijają, ale nie zostały przeniesione do łona matki, poddaje się biochemicznej obróbce i zamraża w niskiej temperaturze. Przechowuje się je jako rezerwowe na wypadek, gdyby żaden z wszczepionych do macicy nie przyjął się. Praktyka pokazuje jednak, że większość z nich (według jednych źródeł 40%, a według innych nawet do 85-90%) w wyniku tych zabiegów (dehydratacji i rehydratacji) umiera lub zostaje poważnie uszkodzona. Takie traktowanie ludzkich embrionów nie może być uznane za moralnie godziwe. Ich człowieczeństwo zostaje zanegowane, a ich godność radykalnie podeptana.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Nauczanie Kościoła

- LEON XIII: Encyklika *Arcanum divinae Sapientiae* (10.02.1880). „Chrześcijanin w Świecie” 17:1985 nr 140 s. 84-102.
- JAN XXIII: Encyklika *Mater et Magistra*. Watykan 1961. W: Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła. Cz. 1. Red. M. Radwan [i in.]. Rzym-Lublin: RW KUL 1996<sup>2</sup> s. 305-360.
- PAWEŁ VI: Encyklika *Humanae vitae*. Watykan 1968.
- JAN PAWEŁ II: Encyklika *Evangelium vitae*. Watykan 1995.
- JAN PAWEŁ II: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*. Watykan 1981.
- JAN PAWEŁ II: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa. Red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy. Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1986.
- JAN PAWEŁ II: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1993.
- JAN PAWEŁ II: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1998.
- PIUS XII: Przemówienie do Uczestników IV Międzynarodowego Kongresu Lekarzy Katolickich (29.09.1949). W: *Biologia, medicina ed etica. Testi del Magistero cattolico*. Red. P. Verspieren. Brescia: Editrice Queriniana 1990 s. 25-29.
- PIUS XII: Przemówienie do uczestników II Kongresu Światowego na temat płodności i bezpłodności (19.05.1956). W: *Biologia, medicina ed etica. Testi del Magistero cattolico*. Red. P. Verspieren. Brescia: Editrice Queriniana 1990 s. 50-58.

- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (Watykan 1965).
- Kongregacja Nauki Wiary: Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*. Watykan 1987.
- Kongregacja Nauki Wiary: Instrukcja dotycząca niektórych problemów bioetycznych *Dignitas personae*. Watykan 2008.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego: Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego. Watykan 1983.
- Pontificio Consiglio per la Famiglia: *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche*. Bologna: Edizioni Dehoniane Bologna 2003.
- Pontificia Academia pro Vita: *La dignità della procreazione umana e le tecnologie riproduttive. Aspetti antropologici ed etici. Atti della decima Assemblea Generale della Pontificia Accademia per la Vita (Città del Vaticano, 20-22 febbraio 2004)*. Red. J. De Dios Vial Correa, E. Sgreccia. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2005.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań: Pallottinum 2002<sup>2</sup>.
- Codex iuris canonici. Romae: Typis Polyglottis Vaticanis 1917.
- DENZINGER H.: *Enchiridion Symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*. Red. P. Hünermann. Bologna: Edizioni Dehoniane 2003<sup>4</sup>.
- Konferencja Episkopatu Polski: O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek. Warszawa 2013.

## II. Opracowania

- ANZENBACHER A.: Co oznacza „godność człowieka”? „Horyzonty Wychowania” 5:2006 nr 9 s. 53-71.
- BAJDA J.: Konsekracja ciała w aspekcie powołania osoby. W: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do początku*. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1998 s. 185-202.
- BAJDA J.: Powołanie małżeństwa i rodziny. Łomianki: Fundacja „Pomoc Rodzinie” 2010.
- BOŁOZ W.: Godność człowieka i bioetyka. „Horyzonty Wychowania” 5:2006 nr 9 s. 185-201.
- BRUGÈS J.-L.: *Procreazione assistita e FIVET*. W: Pontificio Consiglio per la Famiglia. *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche*. Bologna: Edizioni Dehoniane Bologna 2003 s. 737-743.
- BUTTIGLIONE R.: *Chrześcijaństwo a demokracja*. Lublin: TN KUL 1993.
- DROŹDŹ B.: Przymioty ludzkiej godności. „Perspectiva” 5:2006 nr 2(9) s. 22-34.
- ESCHBACH A.: *Disputationes physiologicae-theologicae tum medicis chirurgis tum theologis et canonistis utiles*. Romae: Desclée 1901<sup>3</sup>.
- GRANAT W.: *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1985.
- KANT I.: *Krytyka praktycznego rozumu*. Tł. J. Gałęcki. Warszawa: PWN 1972.
- KANT I.: *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Tł. M. Wartenberg. Warszawa: PWN 1953.
- MAZUREK F.J.: *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*. Lublin: RW KUL 2001.
- NAGÓRNY J.: *Płciowość – miłość – rodzina*. Lublin: Wyd. KUL 2009.
- NARECKI K.: *Protagoras z Abdery*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 8. Red. A. Maryniarczyk [i in.]. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2007 s. 509-512.
- POKRYWKA M.: *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*. Lublin: Wyd. KUL 2010.
- REALE G., ANTISERI D.: *Il pensiero occidentale dalle origini ad oggi*. T. 1: *Antichità e Medioevo*. Brescia: Editrice la Scuola 1984<sup>4</sup>.
- SAFJAN M.: *Prawo i medycyna*. Warszawa: Oficyna Naukowa 1998.

- STEININGER F.: Bezżeństwo dla królestwa Bożego. W: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1993 s. 227-235.
- STYCZEŃ T.: Ciało jako „znak obrazu Stwórcy”. *Status quaestionis*. W: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do początku. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1998 s. 85-138.
- STYCZEŃ T.: Człowieka portret własny. Karola Wojtyły – Jana Pawła II antropologia adekwatna. Strona internetowa „Ethos” – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. <http://www.ethos.lublin.pl/index.php?mod=article&aid=102> (dostęp: 21.09.2013).
- STYCZEŃ T.: Istota więzi małżeńskiej w perspektywie filozoficzno-teologicznej. W: Jan Paweł II. *Familiaris consortio*. Tekst i komentarze. Lublin: RW KUL 1987 s. 123-142.
- TATARKIEWICZ W.: Historia filozofii. T. 1: Filozofia starożytna i średniowieczna. Warszawa: PWN 2005<sup>22</sup>.
- TETTAMANZI D.: Bioetica. Nuove frontiere per l'uomo. Casale Monferrato: Edizioni Piemme S.p.A. 1990.
- S. THOMAE DE AQUINO: Summa contra gentiles. W: S. THOMAE DE AQUINO. Opera omnia. Pampelone: Ad Universitatis Studiorum Navarrensis 2000. <http://www.corpusthomicum.org/scg3111.html> (dostęp: 10.11.2014).
- S. THOMAE DE AQUINO: Summa Theologiae. W: S. THOMAE DE AQUINO. Opera omnia. Pampelone: Ad Universitatis Studiorum Navarrensis 2000. <http://www.corpusthomicum.org/sth3061.html> (dostęp: 10.11.2014).
- WOJTYŁA K.: Miłość i odpowiedzialność. Red. T. Styczeń [i in.]. Lublin: TN KUL 2001.
- WOLSKI J.: *In vitro* a nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny. „Teologia i Moralność” 4:2008 s. 119-134.
- WONS K.: Wybór życia dla królestwa niebieskiego. Od „dla-czego” do „dla-Kogo” bezżennej czystości. W: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1993 s. 247-254.
- WRÓBEL J.: Dobro wspólne małżeństwa i rodziny w świetle Jana Pawła II „Listu do Rodzin”. „Roczniki Teologiczne” 43:1996 z. 3 s. 37-48.
- WRÓBEL J.: Encyklika Leona XIII „Arcanum Divinae Sapientiae”. Pierwsza encyklika o małżeństwie i rodzinie. W: Abyśmy się stali synami Bożymi. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Marianowi Graczykowi SDB w 70. rocznicę urodzin. Red. I. Mroczkowski, J.A. Sobkowiak. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2011 s. 267-292.
- WRÓBEL J.: Prokreacja technicyzowana – wyzwania etyczne. „Roczniki Teologii Moralnej” 1(56):2009 s. 183-202.

## ANTROPOLOGICZNE IMPLIKACJE SZTUCZNEJ PROKREACJI

## S t r e s z c z e n i e

Problematykę sztucznej prokreacji można analizować z różnych punktów widzenia. Dominują analizy z punktu widzenia prawnego, społecznego, sytuacji dziecka w związkach jednopłciowych oraz z punktu widzenia konsekwencji zdrowotnych dziecka i matki. Bardzo ważny jest wymiar antropologiczny, gdyż uwzględnia on sztuczną inseminację oraz możliwe w przyszłości

sytuacje, gdyby ulepszone techniki umożliwiły odejście od budzących sprzeciw okoliczności i następstw ich stosowania.

Wymiar antropologiczny dominuje we wszystkich dokumentach Magisterium Kościoła, w których zostaje omówiona problematyka sztucznej prokreacji. W tym wymiarze dają się wyróżnić dwa aspekty. Pierwszy ocenia ingerencje techniczne w prokreację z perspektywy ludzkiej płciowości współkonstytuującej ludzką osobę oraz płodności jako owocu i znaku małżeńskiej miłości. Akt prokreacji, na miarę godności małżonków i ich dziecka, nie może ograniczać się wyłącznie do jednego wymiaru: czy to wyłącznie duchowego, czy też wyłącznie cielesnego, a tym samym nie może być odłączony od osobowego, duchowo-cielesnego zjednoczenia między rodzicami. Tymczasem w sztucznej prokreacji dochodzi do rozerwania tego „oznaczenia jedności i oznaczenia rodzicielstwa”.

Drugi aspekt ma na uwadze zasadę personalistyczną, która zabrania traktować osobę jako przedmiot lub jako środek do celu; nakazuje natomiast traktować ją jako wartość samą w sobie i cel sam w sobie. Zasada ta orientuje również ludzką prokreację. W żadnym momencie zaistnienia dziecka rodzice nie mają prawa do traktowania go jako „przedmiotu”–„środka” zaspokajającego ich pragnienie lub też pozwalającego im zrealizować ich cele. Analogicznie specjaliści, stosujący procedurę sztucznego zapłodnienia, nie mają prawa decydować o życiu dziecka, gdyż w ten sposób czynią siebie jego „panami”, uzurpują sobie prawo do decydowania o nim, o jego narodzeniu, o jego życiu lub o jego śmierci. Staje się to w szczególny sposób widoczne w przypadku kriokonserwacji ludzkich embrionów. Takiej relacji nie dopuszcza osobowa godność dziecka.

**Słowa kluczowe:** prokreacja, sztuczna prokreacja, FIVET, *in vitro*, antropologia, zasada personalistyczna.